



Niedziela Zmartwychwstania Dzisiejszy dzień nazywamy Niedzielą Zmartwychwstania Pańskiego, ponieważ wydarzenie to miało miejsce w niedzielę. Uroczystość tę określamy również jako Wielkanoc, czyli Wielka Noc, albowiem ten Cud Jezusa Chrystusa dokonał się nad ranem, o świcie. Ponieważ Zmartwychwstanie jest największym z cudów, jakiego Chrystus dokonał w swoim życiu, noc tego nadzwyczajnego wydarzenia słusznie nazywamy Wielką.

Wielkanoc jest pierwszą i najdawniejszą uroczystością w Kościele. Apostołowie przeżywali ją w tym samym czasie, kiedy Żydzi obchodzili swoją Paschę, gdyż Cud Zmartwychwstania dokonał się w dzień po uroczystości żydowskiej. Izraelici obchodzili Paschę na pamiątkę swego wybawienia z niewoli egipskiej. W tym czasie przypada również śmierć Jezusa Chrystusa i Jego Zmartwychwstanie - tajemnica naszego odkupienia, wybawienie nas z niewoli szatana oraz wprowadzenie do ziemi obiecanej, do domu Ojca Niebieskiego.

†

Cud wielkanocnego poranka przekonał wszystkich ludzi dobrej woli. Dopiero poprzez swoje Zmartwychwstanie Chrystus w sposób całkowity potwierdził, że to On był prawdziwym Mesjaszem, Synem Bożym. Oto dlaczego w hierarchii uroczystości Kościoła zawsze na pierwszym miejscu stawia Wielkanoc. Uroczystość ta jest „słońcem” roku kościelnego, centrum wszystkich tajemnic związanych z życiem i posłannictwem Chrystusa na ziemi.

W tym dniu witamy się ze sobą słowami: „Chrystus zmartwychwstał!”. A jako odpowiedź słyszymy: „Prawdziwie zmartwychwstał!” A znaczy to, że On naprawdę zmartwychwstał! Ta odpowiedź świadczy o tym, że już na początku chrześcijaństwa zdawano sobie sprawę z tego wielkiego Cudu oraz z trudności jego zrozumienia, a może nawet i uwierzenia w niego. Dlatego też z wielką pokorą i czcią spróbujmy wspólnie zastanowić się nad tą niepojętą i niewytłumaczalną tajemnicą, jaką jest Wielkanoc.

Nie jest tak, jak sądzą niektórzy, że tu na ziemi wszystko jest pewnością, a pewność zaś tam, gdzie jest wiedza i eksperyment. Wszystko dookoła nas jest tajemnicą: i rzeczy duchowe, i materialne, a w każdej tajemnicy kryje się pewna prawda - czy to naukowa, czy psychologiczna bądź religijna. I w miarę poznawania tej prawdy stopniowo rośnie nasza wiara.

Zmartwychwstanie Chrystusa jest faktem historycznym oraz fundamentem naszej wiary

chrześcijańskiej. Porywający jest sens tej tajemnicy. A gdzie jest ta zapowiadana tajemnica? Jest nią zawsze aktualna tajemnica Misterium Paschalnego.

Faktycznie, nikt nie był naocznym świadkiem samego wydarzenia Zmartwychwstania i żaden ewangelista nie opisuje jego przebiegu. Nikt nie może powiedzieć, jak fizycznie ono się dokonało. Jeszcze bardziej nieuchwytna jest dla zmysłów człowieka jego istota wewnętrzna - przejście do innego życia. Zmartwychwstanie, choć jest wydarzeniem historycznym, stwierdzonym przez znak pustego grobu i spotkanie apostołów ze zmartwychwstałym Chrystusem, pozostaje w centrum tajemnicy naszej wiary chrześcijańskiej, wychodzi poza czas i historię oraz stoi ponad nimi.

Od epoki oświecenia w naszym myśleniu często kierujemy się zasadami nauk przyrodniczych. Stoimy niekiedy przed pokusą przeżycia zmartwychwstania Jezusa w "warunkach laboratoryjnych". Dzisiaj Zmartwychwstanie na pewno byłoby wydarzeniem medialnym. Gdyby Chrystus miał zmartwychwstać na początku trzeciego tysiąclecia, Jego grób z pewnością otoczony byłby grupą reporterów, zostałyby zainstalowane odpowiednie kamery telewizyjne i różne czujniki elektroniczne - a wszystko po to, by zaspokoić naszą ciekawość. Ale czy wówczas łatwiej byłoby nam uwierzyć w Chrystusa? Z całym przekonaniem możemy powiedzieć, że nie. Nauka po prostu odnotowałaby jeszcze jedno zjawisko, mniej lub bardziej wytłumaczalne od strony przyrodniczej.

Tymczasem Zmartwychwstanie Chrystusa pozostaje tajemnicą wiary. Ów drugi uczeń, który wraz z Piotrem przybył do grobu Chrystusa, „ujrzał i uwierzył” (J 20, 8). Ujrzał pusty grób. To było dla niego znakiem, że Jezus, który został niedawno ukrzyżowany, umarł i którego ciało złożono w tym właśnie grobie, pokonał śmierć, zmartwychwstał i w ten sposób wszedł do wiecznej chwały; został wywyższony przez Boga oraz króluje nad ziemią i niebem jako Pan i Władca wszechświata. Dzieło zbawienia ludzkości dokonało się. Moce zła zostały pokonane i każdy człowiek odtąd ma przystęp do Boga.

Duszą tajemnicy paschalnej jest miłość Jezusa do nas, która doprowadziła Go do oddania za nas swego życia. Dlatego św. Jan, zamiast stwierdzić, że Chrystus umarł za nasze grzechy, mówi, że Zbawiciel umarł z miłości: «Umiłował swych na świecie, do końca ich umiłował» (J 13, 1). Dalej: «Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich» (J 15, 13). Zresztą, oddanie życia za grzechy oraz oddanie życia z miłości są tym samym: «Umiłował nas i dlatego samego siebie wydał za nas» to znaczy - za nasze grzechy (Ga 2, 20; Ef 5, 2).

Tajemnica misterium paschalnego wymaga więc, aby uwierzyć w to, że: po pierwsze, Jezus umarł i zmartwychwstał; po drugie, umarł za nasze grzechy i zmartwychwstał dla naszego usprawiedliwienia; po trzecie - umarł za nasze grzechy, mając świadomość, że umiera za nas z miłości. I w tym właśnie jest wiara! Jezus zmartwychwstały powtarza każdemu z nas to, co kiedyś powiedział Marcie: «Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?» (J 11, 25 - 26). Błogosławieni, którzy dzięki łasce Bożej mogą z głębi serca odpowiedzieć: «Tak, Panie! Ja wierzę w moc i tajemnicę Twojego Zmartwychwstania!».

Życmy sobie nawzajem, aby moc światła płynąca ze Zmartwychwstania Chrystusa rozświetliła w ten wielkanocny poranek wszelki mrok w Naszych sercach i aby trwała w Nas paschalna radość świadków Bożej miłości – miłości, której tak potrzebuje dzisiejszy świat.